



Joanna Szymańska

Wprowadzenie do programu
„Jak sobie radzić z trudnymi
i prowokacyjnymi zachowaniami
uczniów”

Wprowadzenie

Propozycja szkolenia dla nauczycieli „**Jak sobie radzić z prowokacyjnymi zachowaniami uczniów? Metoda konstruktywnej konfrontacji**” opiera się na scenariuszu spotkania warsztatowego dla rad pedagogicznych, który powstał w odpowiedzi na liczne pytania zadawane przez nauczycieli, jak należy reagować na rozmaite trudne zachowania uczniów, aby móc je zmienić i równocześnie zachować swój autorytet.

Z relacji liderów i nauczycieli uczestniczących w treningach umiejętności wychowawczych wynika, iż **standardowy repertuar reakcji wychowawców na nieprawidłowe zachowania wychowanków jest ubogi, a zdecydowana większość tych reakcji jest nieefektywna lub wręcz utrwała niepożądane zachowania**. Potwierdzają to także badania naukowe. Zdarza się, że nauczyciele przyczyniają się do eskalacji problemów i konfliktów, posługując się prowokacją wobec uciążliwego ucznia, aby go ośmieszyć i w ten sposób ukarać. Choć widzą nieskuteczność swoich działań, z braku alternatywnych pomysłów, przez wiele lat powielają te same wzorce reagowania.

Uwarunkowania trudnych zachowań dzieci i młodzieży

Umiejętność właściwego reagowania na trudne zachowania wiąże się z umiejętnością dokonywania bardziej wnikliwej diagnozy przyczyn. Zachowania trudne są uwarunkowane wieloma czynnikami, które tkwią zarówno w samej jednostce, jak i w jej otoczeniu. Czasami przyczyną niegrzecznego odezwania się ucznia lub gwałtownej reakcji jest po prostu zła dyspozycja fizyczna czy psychiczna danego dnia, która objawia się niepokojem i rozdrażnieniem. W wielu wypadkach nieprawidłowe zachowania, zwłaszcza powtarzające się, są efektem przykrych doświadczeń z otoczeniem społecznym i mają charakter obronny. Zdarza się też, że uczeń żyje w stanie permanentnego przeciążenia emocjonalnego, spowodowanego na przykład rozpadem małżeństwa rodziców, a drobna trudność doświadczona w szkole jest przysłowiową „kroplą przepełniającą czarę”, która wyzwała reakcję budzącą niepokój lub irytację nauczycieli. Czasem trudne zachowanie jest wołaniem o pomoc, próbą wymuszenia uwagi i wsparcia ze strony dorosłych spoza rodziny. U dużej grupy trudnych uczniów rozpoznaje się znaczące deficyty najważniejszych umiejętności psychologicznych i społecznych. Braki te, powstałe w procesie wychowania, utrudniają młodym ludziom radzenie sobie samym ze sobą i zaburzają ich funkcjonowanie społeczne.

Reakcja czy działania podejmowane przez nauczyciela powinny być adekwatne do rozpoznanego zestawu czynników mogących leżeć u podłoża zachowania ucznia. Drugim ważnym warunkiem, oprócz znajomości możliwych czynników, jest znajomość, choćby podstawowa, każdego ucznia – jego możliwości, potrzeb, sytuacji rodzinnej i innych ważnych problemów. Wiedza na temat ucznia ułatwia wybór właściwej reakcji i chroni przed narastaniem trudności mogących prowadzić do sytuacji kryzysowej. Na przykład surowe ukaranie ucznia, którego zachowanie było aktem desperacji spowodowanej długotrwałym przeciążeniem, może doprowadzić go do próby samobójczej. Potrzebna mu jest przede wszystkim spokojna rozmowa, zainteresowanie i wsparcie. Być może okaże się niezbędna interwencja z udziałem specjalisty. Inna reakcja będzie potrzebna w przypadku zachowania będącego jednorazowym wygłupem.

Na niektóre czynniki, jak sytuacja rodzinna ucznia, nauczyciel nie ma wpływu. Ma jednak wpływ na wiele innych, składających się na klimat klasy i szkoły. Nieprawidłowe zachowania uczniów bardzo często są reakcją na niejasne zasady oceniania, niesprawiedliwość, chaos organizacyjny czy wrogie relacje pomiędzy dorosłymi i młodzieżą lub w grupie rówieśniczej. Wychowawca, jako znacząca osoba dorosła, dysponuje potężnymi narzędziami wpływu. Jest modelem prawidłowych bądź nieprawidłowych zachowań, inicjatorem działań mogących powodować pożądane zmiany lub osobą bierną.

Prowokacja jako zachowanie szczególnie trudne

Niepewność, obawy i wątpliwości nauczycieli, dotyczące prawidłowości własnych reakcji i zachowań, są największe w przypadku kierowanych do nich agresywnych zachowań młodzieży, zwłaszcza gdy wychowawca staje się obiektem ewidentnej prowokacji. Nauczyciele rozumieją, że są w ten sposób poddawani specjalnemu testowi, a niewłaściwa reakcja może ich ośmieszyć w oczach uczniów i narazić na szwank cały ich autorytet. Najczęściej stawiane pytania to: **Reagować na prowokację, czy nie reagować? Czy lepiej nic nie mówić, dając uczniowi lekceważącym spojrzeniem do zrozumienia, że uważamy go za smarkacza, czy też powiedzieć głośno, co myślimy o jego zachowaniu? Wysłać go do dyrektora, czy najpierw próbować samemu poradzić sobie z tą sytuacją? Jakie kary najbardziej skutecznie zniechęcą prowokatora do ponawiania podobnych wybryków?**

Główny przekaz proponowanego miniprogramu edukacyjnego to:

Nauczyciel, który zawsze jest wychowawcą, musi zareagować na nieprawidłowe, dysfunkcyjne zachowanie ucznia. Jednak jego odpowiedź nie może być przypadkowa lub podyktowana aktualnymi emocjami. Powinna być przemyślana i celowa, dająca wysoką gwarancję pozytywnej zmiany zachowania wychowanka.

Będąc obiektem prowokacji, łatwiej jest wytworzyć dystans emocjonalny, gdy znamy motywy i mechanizm powstawania zachowań dysfunkcyjnych dzieci i młodzieży (dlaczego i po co to robią?). Z reguły trudne zachowania są sposobem komunikowania się z otoczeniem, a także narzędziem do załatwiania bardzo ważnych dla ucznia spraw. Nie jest łatwo opanować negatywne emocje, gdy dziecko sprawia rozliczne kłopoty, narusza nasz spokój czy poczucie kompetencji. **W utrzymaniu dystansu emocjonalnego może nam także pomóc spojrzenie na nieprawidłowe zachowania jako na objaw trudności, których doświadcza przede wszystkim sam uczeń.** Utrudniają mu one bowiem wchodzenie w normalne interakcje z dorosłymi i rówieśnikami oraz zaburzają proces uczenia się. Istotna dla nauczyciela jest również świadomość wpływu jego reakcji, jako znaczącej osoby dorosłej, na dalszy rozwój wypadków, w tym na relacje z uczniami. Konsekwencją może być wygaszenie nieprawidłowego zachowania lub utrwalenie i eskalacja prowadząca do długotrwałego konfliktu.

Warto też zaznaczyć, że prowokacja jest narzędziem bardzo często używanym, na przykład w działaniach marketingowych, i nie zawsze musi prowadzić do negatywnych konsekwencji. Między innymi zależy to od celu, w jakim jest stosowana. Czasami poprzez prowokację można zwrócić powszechną uwagę na bardzo ważny, choć lekceważony problem społeczny. Bywa też wykorzystywana jako efektywny instrument w pracy terapeutycznej.

Jeżeli jednak uczeń, osoba jeszcze niedojrzała, zaczyna posługiwać się prowokacją w komunikowaniu się z nauczycielami lub rówieśnikami, powinno to wzbudzić niepokój i poważną refleksję u dorosłych wychowawców, ponieważ konsekwencje są z reguły negatywne zarówno dla samego prowokatora, prowokowanego, jak i całego środowiska społecznego szkoły. U dzieci i wczesnych nastolatków proces socjalizacji nie jest jeszcze zakończony. Osoby z deficytami ważnych umiejętności psychologicznych i społecznych poprzez **agresywną, często wrogą, konfrontację** usiłują zaspokoić potrzeby psychologiczne i załatwić porachunki ze swoim otoczeniem. Motywem ich zachowania jest przeważnie chęć zemsty lub zwrócenia na siebie uwagi dorosłych i rówieśników. Jeśli nauczyciel nie zareaguje albo da się sprowokować i podejmie wrogą

konfrontację, przynosi to uczniowi rozmaite profity, jak satysfakcja z ośmieszenia wychowawcy, uznanie kolegów, poprawa pozycji w grupie rówieśniczej itp. Starciom pomiędzy uczniem a nauczycielem, zwłaszcza niezbyt lubianym, może kibicować cała szkoła. Uzyskane gratyfikacje utrwalają podobne zachowanie, a także zachęcają innych młodych ludzi do jego kopiowania. Zamiast poszerzać wachlarz umiejętności społecznych umożliwiających konstruktywne rozwiązywanie problemów i zaspokajanie potrzeb, powielają nieprzystosowawczy model zachowania. Uczestnicy i obserwatorzy wrogiej konfrontacji zawsze doświadczają silnych emocji, jak napięcie, gniew i lęk, które wpływają w istotny sposób na klimat klasy i szkoły, a zwłaszcza na wewnętrzne relacje społeczne.

Prowokując nauczyciela, uczeń wiele ryzykuje. Lista ewentualnych kar jest mu świetnie znana. Dokonując bilansu zysków i strat, może jednak uznać, że mu się to opłaci. Perspektywa uzyskania wspomnianych wyżej gratyfikacji jest w stanie osłabić lęk przed negatywnymi konsekwencjami. Cechą rozwojową dzieci i wczesnych nastolatków jest niska zdolność przewidywania przebiegu wydarzeń wywołanych ich własnym postępowaniem. Doraźne korzyści wynikające z różnych zachowań ryzykownych mają dla nich często większe znaczenie niż negatywne konsekwencje, szczególnie odległe w czasie.

Największe ryzyko związane z uczestnictwem w prowokacji podejmuje jednak nauczyciel. Uciekając z sytuacji trudnej, udając, że nie widzi i nie słyszy, podczas gdy wszyscy wiedzą, że widział i słyszał, daje komunikat, iż jest osobą słabą i bojaźliwą, która nie umie sobie poradzić. Ustawia się tym samym w roli potencjalnej ofiary. Z kolei reagując agresywnie pod wpływem gniewu, daje sygnał, że został celnie trafiony. Jego wroga reakcja wyzwala chęć odwetu u wychowanków, co może zapoczątkować poważny konflikt, który obniża autorytet nauczyciela w oczach uczniów i rodziców, jak również ocenę jego kompetencji zawodowych u kolegów i dyrektora. Jak wiemy, pomysłowość dzieci w dokuczaniu nielubianym osobom jest ogromna. Tak lekceważenie osoby wychowawcy, jak i chęć zemsty zwiększają prawdopodobieństwo podobnych prób w przyszłości.

Prowokację można przyrównać do zaproszenia na ring bokserki. Wchodząc na ring i decydując się na oddawanie razów, nauczyciel wikła się w niebezpieczną sytuację. Realizuje destrukcyjny scenariusz narzucony przez osobę niedojrzałą, która w tej walce ma znacznie więcej atutów i czuje się bardziej bezpiecznie niż dorosły pełniący rolę wychowawcy. Warto pamiętać, że **nauczyciel na ringu zawsze przegrywa.** Przegra, jeśli da się znokautować uczniowi, ale również wtedy, gdy sam znokautuje ucznia. Przed oddawaniem zbyt silnych ciosów muszą go powstrzymać

zasady etyki zawodowej i przepisy prawa. Dziecko czy nastolatek nie mają aż takich ograniczeń lub mogą być ich nieświadomi. O ile da się znaleźć okoliczności łagodzące dla zachowania dziecka, które ma kłopoty z kontrolowaniem i hamowaniem emocji, o tyle nauczyciel nie może liczyć na pobłażanie. Dlatego hasłem i głównym wskazaniem, którym powinien się kierować jest: **Nie daj się wciągnąć na ring!** Jest to właśnie hasło proponowanego szkolenia.

Nauczyciel musi zareagować, ale powinien zaproponować swój własny scenariusz, na który młody człowiek nie jest przygotowany. Zamiast destrukttywnej, wrogiej konfrontacji podejmuje konfrontację, ale konstruktywną, która pomaga wygaszać niepożądane zachowania, ale też otwiera drzwi do dalszych pozytywnych kontaktów.

Proponowana Państwu prezentacja składa się z dwóch części. Część pierwsza poświęcona jest analizie typowych sposobów reagowania na trudne zachowania uczniów, czynnikom warunkującym oraz mechanizmom eskalacji tychże zachowań. Jej celem jest umożliwienie nauczycielom dokonania oceny i pogłębionej refleksji nad własnymi reakcjami. Zawiera także wskazania dotyczące kreowania pozytywnego klimatu społecznego i budowania wspierające środowiska w szkole. Część druga służy prezentacji jednego ze sposobów właściwego i bezpiecznego reagowania zwanego **Metodą Konstruktywnej Konfrontacji**, bazującego na komunikacie „Ja”. Zamiast ganić zachowanie nieprawidłowe, nauczyciel modeluje zachowanie pożądane.

Konieczne jest jednak wyraźne zastrzeżenie. Umiejętność odpowiadania konstruktywną konfrontacją na agresję i prowokację powinna należeć do podstawowego wyposażenia każdego nauczyciela. Ale nie można jej traktować jako panaceum na trudności wychowawcze i problemy wszelkiego rodzaju i wagi. W przypadku poważnych lub powtarzających się zachowań ryzykownych trzeba podjąć interwencję profilaktyczną z udziałem ucznia i jego rodziców. Gdy zachowanie ucznia zagraża bezpieczeństwu i zdrowiu jego samego oraz otoczenia i/lub ma charakter czynu karalnego, konieczne jest uruchomienie szkolnych procedur reagowania w sytuacjach szczególnych zagrożeń, zakładających współpracę z policją i innymi instytucjami z zewnątrz.

Spotkanie szkoleniowe jest krótkie, co ogranicza zakres poruszanych zagadnień i możliwość ćwiczenia metody przez wszystkich uczestników. Nie bez znaczenia jest też duża liczebność grupy. Szkolenie nie może więc mieć charakteru typowo warsztatowego, lecz raczej

wykładu interaktywnego z elementami warsztatu (np. praca w grupach). Dodatkowe informacje znajdują się w przygotowanych materiałach.

Mamy nadzieję, że to krótkie szkolenie zachęci nauczycieli do poszerzania kompetencji umożliwiających im większą skuteczność w pracy wychowawczej oraz budowania swojego rzeczywistego, a nie formalnego autorytetu. Powszechnie wiadomo, co potwierdzają też badania naukowe, iż uczniowie rzadko stawiają w trudnym położeniu nauczyciela, którego uważają za stanowczą, ale równocześnie wspierającą osobę dorosłą.

Inwestowanie w rozwój umiejętności wychowawczych leży więc w interesie każdego nauczyciela. Zmniejsza ilość kłopotów z wychowankami, pozwala czerpać satysfakcję z wykonywanej pracy i chroni przed wypaleniem zawodowym.

